

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedziele i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 500000 mk., z przesyłką pocztową 500000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru (w prowincji) 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście 225000 mk., za tekstem 120000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszcz. № 80187.

ś. p.

JANEK BUKOWSKI

UCZEŃ SZKOŁY HANDLOWEJ

Syn Michała i Izabelli z Paszkiewiczów

a wnuk ś. p. generała Narcyza Bukowskiego.

Opatrzony Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie d. 29 kwietnia 1924 r. w wieku lat 19.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (ul. Zawalna Nr. 30) na cmentarz Bernardyński nastąpi we czwartek d. 1 maja o godz. 5-ej po południu, zaś Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek d. 2 maja w kościele Św. Ducha (P. Dominikańskim) o godz. 10-ej rano.

O csem zawiadamiają, krewnych przyjaciół i znajomych

Matka, dziadkowie i wujostwo.

Wielbionemu Duchowi, przyjaciółom, kolegom i znajomym, którzy okazali tyle serca i współczucia, jak podczas choroby, tak i przy oddaniu ostatniej posługi

ś. p.

REGINIE NIECIECKIEJ

Składają serdeczne Bóg zapłać

Siostra i narzeczony.

NIEZBĘDNE dla WSZYSTKICH TABEL PRZERACHOWANIA MAREK NA ZŁOTE i ZŁOTYCH NA MARKI

UKAZAŁY SIĘ W SPRZEDAŻY.

Do nabycia w księgarniach i u sprzedawców gazet.
Skład główny: Mielkiewicza 19 m. 17 (od 12 do 6).
Cena 25 groszy = 450.000 marek.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Premjer Grabski do dziennikarzy.

Prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich p. Zdzisław Dębicki otrzymał od prezesa Rady Ministrów następujący list:

Pomyślne wyniki akcji subskrypcyjnej na rzecz Banku Polskiego zawdzięczać należy w znacznym stopniu stanowisku, jakie w tej sprawie zajęło dziennikarstwo polskie, które bez względu na różnice kierunków politycznych, jednomyślnie poparło akcję rządu, mającą na celu utworzenie Banku Polskiego i drogą codziennych artykułów i notatek w prasie przyczyniło się poważnie do zrozumienia przez poszczególne grupy społeczeństwa i jednostki obowiązku poczynienia wysiłku w kierunku utworzenia tej instytucji.

Toteż stwierdzając tą okoliczność czuję się w obowiązku wyrazić dziennikarstwu w osobie p. Prezesa swe szczere uznanie za pomoc okazaną rządowi przy tworzeniu Banku Polskiego.

Minister Skarbu GRABSKI.

Konwersja pożyczek państwowych.

Przy przeprowadzeniu reformy walutowej znajdujące się w kasach skarbowych państwowe papiery procentowe, jako depozyty zostaną przeliczone na złote według relacji ustalonej dla każdej z pożyczek państwowych.

Asygnaty i obligacje pożyczek państwowych w prywatnym posiadaniu lub w depozytach bank. narazie nie podlegają przeliczeniu. Przeliczenie to będzie mogło nastąpić w drodze konwersji przez zamianę obligacji pożyczek markowych na obligacje pożyczki konwersyjnej.

Pożyczka konwersyjna będzie oprocentowana w stosunku 5% i umorzona będzie w 40 ratach półrocznych do dnia 2 stycznia 1945 r.

Po tym terminie pożyczki państwowe nie skonwertowane na nową pożyczkę złotową będą umorzone w drodze wykupu za gotówkę wedle sumy nominalnej w markach względnie złotych w obowiązującej relacji.

Inspekcja granicy północno-wschodniej.

Główny komitet polskiej p. Borzycki z rozkazu Ministra Spraw Wewnętrznych udał się na inspekcję granicy północno-wschodniej.

Delegacja urzędników u premjera.

Prem. Grabski przyjął w dniu 29 b. m. delegację urzędników, którzy go zapytywali o terminie i zasadach przeliczenia płac na złote.

Premjer odpowiedział, że płace będą przeliczone na zasadach ogólnych i wypłacone w dniu 1.V w złotych. Co do zreformowania uposażeń toczą się obecnie narady, których jeszcze nie ukończono.

NASZE NOWE MONETY.

Monety złote.

Monety srebrne.



Przednia strona monet po 100, 50, 20, i 10 złotych, z odwrotnej strony będzie wybita ilość złotych i orzeł, którego rysunek nie jest jeszcze ustalony.



Przednia strona monety 2 złotowej. Monety 1 i 5-złotowe będą się różniły tylko wielkością i cyfrą. Rysunek orła z drugiej strony nie ustalony.

Monety niklowe.



Przednia strona 50 groszy. Podobne są do niej 20 i 10 groszówki.



Odwrotna strona monet niklowych.

Monety brązowe.



Monety brązowe z przedniej strony. Orzeł na nich jest taki sam, jak na niklowych.

Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej w Poznaniu.

POZNAŃ 28. IV. Pat. W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się w towarzystwie wojewody na uroczyste zebranie towarzystw rolniczych, odbywające się pod protektoratem Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Domu Akademika. P. Prezydenta powitał imieniem zebranych Prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Raszewski, składając mu hołd i podziękowanie za przybycie.

Po dyskusji nad referatami p. Prezydent wśród niemiłych oklasków udał się do Bazaru na śniadanie wydane na jego cześć przez Wielkopolską Izbę Rolniczą. Na śniadaniu tem w odpowiedzi na wzniesiony na jego cześć toast przez p. Zygmunta Plucińskiego, Prezesa Zjedn. Przemysłowców Roln. P. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie następującej treści: Serdecznie dziękuję Wam, za wyrażone tutaj uczucia lojalności dla Rzeczypospolitej a za razem za szczerą z jaką dziś na wielkim zebraniu waszym wypowiedzieliście Wasze poglądy i postulaty pod adresem rządu. Bo są one dla mnie b. cennym materiałem dla wypełnienia moich obowiązków doradczych dla każdego rządu. Będę starał się zachować ciągłość w tych radach aby przy zmianie rządu jednakże polityka

rządowa w stosunku do pierwszorzędných zagadnień gospodarczych, dotyczących rolnictwa miała swoją ciągłość. Chciałbym ten współdział, jaki zawiązałem na waszym zebraniu dzisiaj, zachować na przyszłość.—Będę jeszcze niejednokrotnie w Poznaniu, i będę się starał zawsze bliżej z Wami się zetknąć. Teraz proszę każdego z was, gdy jesteście w Warszawie nie zapominać zajrzeć do Belwederu. W każdy czwartek są u mnie podwoje otwarte. Słofice, które zjawilo się podczas naszych narad zjawilo się w naszych sercach i moge was zapewnić, że zjawilo się ono i w Warszawie. Ja, bardziej niż ktokolwiek, z tego punktu, z którego moge dalej patrzeć widzę, że jednak serce polskie we wszystkich sferach coraz bardziej topnieja, staja się coraz bardziej polskimi, i tracą coraz bardziej ostrą politykę, jaką niewola ją pokryła. Stosunki staja się coraz bardziej serdecznymi, w tej atmosferze ciepła i słońca. Mam nadzieję, że będziemy kultywować kulturę polską, z której jestem dumny i która moim zdaniem cenniejsza jest niż jakakolwiek. Dlatego też możemy w tym dniu uroczystego otwarcia Banku Polskiego śmiało patrzeć w przyszłość, cieszyć się i radować...

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 29. IV. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złotych polskich). Delary 5.18 1/2, funty 22.65, Przekazy: New-York 5.18 1/2, Londyn 22.75 — 22.85 — 22.65, Paryż 33.46 1/2, za 100 fr., Wiedeń 7.30 i 3/4, Praga 15.26 za 100, Włochy 23.18, za 100, Belgja 28.60 za 100, Szwajcjarja 92.18 za 100, miljonówka 0.70 — 0.65, bony złote: 0.75—0.70, pożyczka złota 8 zł., 8.50, 8.00, dolara 8.15. Tendencja bez zmiany.

Akcje. (W złotych polskich). Bank Handlowy w Warszawie 13, Bank Kredytowy 1.20—1.35, Warszawskie Twa Fabryki Cukru 7.25 — 6.50, Rudzki 2.85 — 2.80 (setki), 2.90—2.85 (pięćdziesiątki), 3.00—2.80 (dwudziestki), 3.05 — 3.00 (drobne), 2.60—2.50 (V em.), Starachowiec 5.20 — 4.60 — 4.65. Tendencja słaba.

WILNO, 29. IV. (A. W.) Obroty pozagiełdowe (w złotych polskich): Londyn 22.61—22.62, New-York 5.18 1/2, złoto 2.67, pożyczka dolara 25.60—24.40, pożyczka kolejowa 7.22, Listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemińskiego 22.78.

Zjazd Związku Elektryków.

W dn. 4—6 maja b. r. w Krakowie odbędzie się Zjazd Związku Elektryków Polskich.

Na zjeździe ma być poruszona sprawa stworzenia ogólnych gospodarszych warunków elektryfikacji Polski, referat dyrektora Związku inż. M. Kuźmickiego p. t. „Zagadnienie Elektryfikacji w Polsce”. Wygłoszone zostaną fachowe referaty: inż. A. Wysokińskiego p. t. „Zasobniki ciepła (Akumulatory parowe)”, inż. A. Hoffmanna „Oleje Transformatorowe”, inż. H. Zarzyckiego „Z Konferencji Wysokich Napięć w Paryżu. Budowa podstacji na otwartym powietrzu”, wreszcie poruszona będzie bardzo aktualne zagadnienie, przez posła na Sejm A. Chełmońskiego, „O samodzielnieniu gospodarki przedsiębiorstw komunalnych”.

Elektryfikacja Polski posiada nader doniosłe znaczenie ze względu na oszczędność w wyzyskaniu naturalnych bogactw Kraju i wpływ na potaniecie produkcji przemysłowej. To też Zjazd budzi zainteresowanie nie tylko w zawodowych kręgach działających na polu elektryfikacji, lecz przyjazd do Krakowa zapowiedzieli również przedstawiciele centralnych władz rządowych, liczni posłowie na Sejm, oraz przedstawiciele władz komunalnych różnych dzielnic Polski.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Wielki (na Pohulance)
Dzisiaj po raz trzeci	Dzisiaj po raz ostatni dla inteligencji pracującej po cenach niższych
„ŚWIERSZYZ ZA KOMINEM”	„Boccaccio” operetka Suppé. O g. 8-ej wiecz.
Bajka Dickensa.	Jutro we czwartek pierwszy występ Elny Gistend i K. Dembowskiego
Początek o g. 8 w.	„Królowa tango”

Powieść Jadwigi Hłaskowej

„Zwycięzca Duch”

jest do nabycia w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Polityka gospodarcza.

Na drodze do uporządkowania skarbu, zrobiliśmy dobry krok na przód. Oczywiście na to dowodem, jest wypuszczenie w dn. 28 kwietnia nowego pieniądza, opartego na podstawie złota. Byłoby wielkim błędem sądzić, że wysiłki nasze już są skończone, że wszelkie kłopoty związane z utrzymaniem wartości pieniądza już się skończyły z chwilą, gdy zaprzestano druku pieniądza papierowego. Musimy wciąż o tem pamiętać, że warunkiem stałości kursu pieniądza jest równowaga budżetu, to znaczy dobry napływ podatków i oszczędność w wydawaniu. Musimy sobie dobrze uświadomić, że warunkiem niezbędnym utrzymania kursu złotego, nawet przy równowadze budżetowej, jest czyny bilans handlowy w handlu zewnętrznym. Wreszcie musimy wiedzieć o tem, że kurs pieniądza zależy od tego także, jakim zaufaniem u obcych cieszy się dane państwo, a więc od rozumnej i przewidywającej polityki zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej.

Podstawą równowagi budżetowej są podatki, i te nie nadzwyczajne, o charakterze danin, lecz podatki normalne, pobierane od dochodu obywateli, wszystko jedno w jakiej postaci — pośredniej lub bezpośredniej. Dochód państwa jest tylko częścią dochodu ludzi prywatnych. Gdyby państwo chciało odbierać obywatelom stałe części ich dochód, lub też części majątku, to rychło doprowadziłoby do ruiny gospodarstwo narodowe, wysuszyłoby te źródła, z których żyje. Nie dość tego, trzeba pamiętać, że można zabierać obywatelom tylko część ich dochodu określona, gdy się po za nią wychodzi, to się establi pod ich dopyty i do inicjatywy, i rujnuje się również gospodarstwo narodowe. Część tę trudno określić teoretycznie, wiadomo jednak na podstawie doświadczenia, iż są pewne granice, poza które wyjść nie można, pod groźbą rozstroju gospodarstwa krajowego.

Budżet nasz tylko w 2/3 jest dziś pokrywany z podatków normalnych. Deficyt musi być wypełniony podatkiem majątkowym. Nie dość tego, budżet nasz, jak na państwo rozległe i posiadające około 30 milionów ludności jest bardzo mały. Z takim budżetem Polska ani rozwinąć się wewnętrznie, ani obrony swojej przygotować nie jest w stanie. Wydatki państwa polskiego winny być w przyszłości znacznie zwiększone.

Powołując się zaś na to, cośmy powiedzieli na początku, wypada stwierdzić, że dla tego, by można było zwiększyć podatki — i to znacznie — trzeba podnieść dochód społeczny, co z kolei da się osiągnąć li tylko przez należyty rozwój gospodarstwa narodowego. Dochodzimy w ten sposób do wniosku, że na czoło zagadnień, jakie stoją przed narodem polskim, wysuwa się rozwój gospodarstwa narodowego, prowadzący do zwiększenia produkcji, dochodów społecznych, a więc w rezultacie i dochodów państwowych.

Na rozwój gospodarstwa mają wpływ nie tylko wysiłki i zabiegi obywateli, lecz także polityka państwa. Państwo przez cła, taryfy,

zapomogi, kredyt, traktaty handlowe i t. p., ma ogromny wpływ na rozwój i kierunek rozwoju gospodarstwa narodowego. Państwo musi tedy mieć określoną i konsekwentną politykę gospodarczą.

Planu polityki gospodarczej państwo polskie — powiedzmy to sobie otwarcie, dotychczas nie posiada; żyjemy od wypadku do wypadku. To, co u nas się nazywa polityką gospodarczą, jest li tylko obroną interesów tej lub owej klasy. Przemysł dba o swoje interesy, rolnictwo o swoje, robotnicy o swoje i t. d. Tymczasem ponad i poza interesami gospodarczymi poszczególnych klas istnieje interes gospodarzy państwa i narodu. Polityka gospodarcza państwa musi mieć za przedmiot główny rozwój gospodarczy, pomnożenie produkcji i bogactwa całej narodości i to nie tylko z punktu widzenia jednego współczesnego pokolenia, lecz z punktu widzenia pokoleń szeregu. Tak rozumiana polityka gospodarcza isf może w danym razie przeciw interesom tej lub owej warstwy, wymagać może likwidacji lub też wprowadzenia na nowo takiej lub innej gałęzi produkcji, nie licząc się z tem, że to cały odłam ludności w danej chwili przyprowadzi o krzywdy i ofiary.

Polityka gospodarcza musi się liczyć z ogólnymi tendencjami gospodarczymi, jakie w całej Europie przeobrażają w danej chwili dzisiejszej; musi służyć ogólnym politycznym interesom narodu i i podporządkować się jego misji dziejowej, musi wreszcie brać za podstawę stosunki społeczne i ludnościowe.

Państwo winno pozostawić obywatelom możliwie wielką wolność w ich działalności gospodarczej, bo doświadczenie wykazało, że tylko inicjatywy osobiste i zysk godziwy mogą być pobudkami efektywnymi w działalności gospodarczej, lecz państwo jako wyraz interesów zbiorowych narodu nie może się wyrzec oddziaływania na życie gospodarcze temi środkami, jakie spoczywają w jego ręku. Państwo musi tylko baczyć, by nie popaść w zależność od jednej warstwy, by nie zatracić swego charakteru stróża interesu ogólnonarodowego.

Sanacja skarbu udała się dlatego, że w społeczeństwie zakorzeniło się głęboko przekonanie o konieczności równowagi budżetowej, że odwieczne elementarne przysłowie — pamiętać rozehodzie żyć z przychodem w zgodzie — znalazło zastosowanie w życiu państwem. Podobnie rozwój gospodarstwa narodowego wejście wówczas na właściwe tory, gdy właściwie nań poglądy ugruntują się w opinii.

Dlatego to winno zagadnienie polityki gospodarczej stanąć dziś na porządku dziennym dyskusji publicznej, mając się niem winny stronictwa w Sejmie, poświęcić mu powiolen szczególną uwagę rząd, mając się nim zarówno ludzie pracy praktycznej, jak teoretycy. Będzie to zajęcie owocne w skutki, a walki na tem tle o wiele zdrowsze i płodne, niż nasze najczęstiej jałowe i płytkie spory partyjne.

Stanisław Korciński,
poseł na Sejm.

wą możliwość kryzysu ministerjalnego, który wywołałby liberalowie, stawając w Izbie Gmin wniossek, który następnie poparliby konserwatyści.

LONDYN, (A. W.) Sytuacja w Irlandji zaostrza się. Radykalni irlandzcy zamierzają zgromadzić na granicy wolnego państwa oddziały celem wtargnięcia do Ulsteru.

Z martyrologii polskiej w Litwie.

Doszły nas wczoraj pisma kowieńskie a wśród nich „Dzień Kowieński” — numer świąteczny. Zamiast słońca radości i wesołego Alleluja znajdujemy bólem i krwią serdeczną pisane słowa skargi na gehennę prześladowań, jaką ludności polskiej zgotował rząd litewski.

Artykuł wstępny poprzedza motto z „Piekiła” Dantego:

„Od też tak miałem powiekę narzmiła”

Z patrzenia na lud rozliczny i rany,
Ze się stanąć i zapłakać chciało”.

A dalej czytamy:

I zabrzmią Wielkocenne dzwony, ale nie dla nas. Tłumy rozmedlonne pójdą do kościołów, tam, kędy jeszcze miłość Chrystusowa gości... tylko nie u nas, gdzie straszna nienawiść wszystko rozlażyła.

Świątynie nasze dawne, a i te, własną krwawicą wzniesione, zabrano nam, wydzierając z ust naszych język ojczysty, a oazy bólu żarem wypalając. Rzesze tysiączne Polaków-Kownian, 52%, ogółu Katoików miasta stanowiące, zaikają srodze z dzwonami Wielkocenne mi nad losem swym wdowim, że nawet w dziedzinie ducha sprawiedliwości nie masz. Wróg szczęścia ludzkiego, szatan, uśmiechnie się szyderco, rad, że spustoszenie ziasiał w sercach ludzkich.

Zapłakać jeno wypadnie z potętą średniowiecza „...z patrzenia na lud rozliczny i rany”.

Artykuł następny p. t. „Na drodze ku likwidacji nabożeństwa polskiego” poświęcony jest ostatnim rozporządzeniom biskupa Karewiczusa...

dzisiaj mamy do zarejestrowania jeszcze jeden dowód, że nas, Polaków, w kraju pod względem narodowym stale i systematycznie się sprowadza do zera: biskup Karewiczus w ubiegłym tygodniu wydał nowe zarządzenie, mocą którego de facto nabożeństwo polskie odąd zostaje prawie całkowicie wyparte z kościołów katolickich w Kownie.

Podług tego zarządzenia, treść którego podaliśmy w jednym z numerów poprzednich, nabożeństwo polskie we wszystkich trzech kościołach parafjalnych w Kownie dopuszczalnem zostaje jedynie w godzinach porannych do godz. 9 1/2 — 10 przed południem.

Dla oka, pro forma, nabożeństwo polskie niby pozostaje, — w istocie jednak, jak zobaczymy, jest to tylko ulegalizowanie przez najwyższą w kraju władzę duchowną dalszego uszczuplenia naszych praw narodowych w życiu kościelnem.

Praktycznie rzecz biorąc, przez okólnik ten cały lud polski z okolie i wsi podmiejskich zostaje niemal całkowicie pozbawiony nabożeństwa polskiego, gdyż nie ma możliwości tak wczesnie przybyć do miasta, zwłaszcza z miejscowości odleglejszych (np. do parafji Sw. Trójcy należą między in. wsie odległe od miasta o 8—9 klm.). Dla parafjan zaś wiejskich ze względu na odpozynek niemierny nabożeństwo w godzinach porannych jest również bardzo niedogodne.

Skądinąd zaś zdawałoby się, że Polacy mają prawo do lepszej doli, skoro się zważy, że w parafji Sw. Trójcy stanowią oni 90 proc. parafjan, w parafji karmelickiej — z górą 60 proc., w Szańcach (jak można sądzić z tego, ile np. uczęszcza do kościoła podczas rekolekcji, majowego nabożeństwa i t. p., Polaków, a ile Litwinów) — minimum 75 proc.

Ze nie posługujemy się tutaj utartymi komunalami, że nie jest wszystko to, co piszemy, czczą frazeologją, niech świadczy fakt, że żądamy dzisiaj przeprowadzenia tajnego głosowania w celu

ustalenia bezstronnej, a miodającej statystyki w parafjach kowieńskich, na podstawie której zostałoby ostatecznie ustalony proporcjonalny stosunek nabożeństw polskich i litewskich.

Dlaczego tedy nie możemy uzyskać zgody na dokonanie takiego spisu?..

Przeżywamy obecnie najtragiczniejszą, być może, chwilę swej historii... Gdy w ubiegły wtorek w kościele w Szańcach został ogłoszony ten krzywdzący okólnik biskupi, naród, wychodząc z kościoła, płakał...

I płakał nie tylko dlatego, że wypędzono go z świątyni, kórą w ciągu ostatnich trzech lat całkowicie odnowił i odrobił prawie wyłącznie na własne pieniądze, własną pracą i ofiarami, lecz i dlatego, że obdierano go jednocześnie z najpiękniejszych ideałów braterstwa i równości na łonie kościoła Chrystusowego: „jeżeli Polak, iszgama, — przez tedy. Niema dla ciebie miejsca przy Stole Pańskim!” Dlatego, być może, dusza polska wtedy szlochała...

Smutną i nędzną zaiste rolę odegrał we wszystkim tem biskup Karewiczus: wykazał nie tylko swoją niezdolność, lecz, co gorzszego, i niechęć wzniesić się na idealne szczyty chrześcijańskiej sprawiedliwości; głosząc „kte nie z nami, ten przeciwko nam”, pokierował się zbyt ludzkimi i przyziemnymi uczuciami, by miały one wyższą wartość moralną, godną tak wysokiego tronu, jaki zajmuje od 10 lat; lepszym okazał się politykiem w szeregach litewskiej partji chrześcijańskiej demokratycznej, niż sługą Chrystusowym, apostołem pokoju, braterstwa i sprawiedliwości.

— Świeże wydany rozkaz biskupa jest godnem ukoronowaniem tych wypadków, jakie z niepokojem obserwowaliśmy w szeregu ostatnich miesiacy w naszym życiu kościelnem.

Afetykuł ten kończy się wreszcie informacją, że w ubiegłą niedzielę t. j. po wydaniu okólnika biskupiego w kościele w Szańcach znów urządzono obstrukcję — tym razem właśnie podczas porannej wiaty uniemożliwiając polskie sprawy i dążąc widocznie do zupełnego zniesienia resztek polskiego nabożeństwa.

Watykan wobec Polski.

Do „Rzeczypospolitej” piszą z Rzymu:

„Pierwszy zeszyt „Prądu” z r. b. przynosi pewien odgłos, który tam może brzmi najpoważniej, ze względu na czystość i szczerść źródła. Sympatyczne pismo młodzieży katolickiej podaje przegląd działalności Watykanu w roku ubiegłym. I z tego zakresu notujemy w Polsce jedno: niezadowolienie.

Żaden rozsądny człowiek nie może mówić o jakiejś nieprzychylności ze strony Watykanu, czy choćby o niedocenianiu nas.

Nienormalność wytworzyła się i jatrzy przez to, że pomiędzy Polską a Watykanem istnieje cały szereg spraw ważnych w zupełnem zawieszaniu. Skutki takiego stanu rzeczy dają się nieraz uczuć społeczeństwu polskiemu w sposób dotkliwy. Stąd narzekania i niechęć. Przyczyny nie należy szukać bezpośrednio w Watykanie.

Więc naprzykład: zmiana biskupów, którzy Polakami nie są a w niepodległej Polsce znaleźli się z polską tylko częścią swych diecezji. Wogóle przy każdej zmianie granic między państwami zdarzyć się może konieczność nowej obsady diecezji wieionych. Stolica Sw. rozumie tę konieczność i uznaje.

To też w miesiąc po zawarciu Traktatu Wersalskiego pierwsza Franca, mimo ówczesnego swego prowizorium jedynie w stosunkach dyplomatycznych z Watykanem, otrzymuje biskupów francuskich dla Metz i Strasburga. Następnie Włochy w grudniu tegoż r. 1919 uzyskują biskupa włoskiego dla Trjestu, choć urzędowych stosunków z Watykanem nie mają.

Za mocarstwami idą inne państwa. Czechy, przy wielce naprę-

zonych stosunkach z Rzymem, dostają arcybiskupa czeskiego dla Pragi już w niespełna dwa miesiące po Wersalu, a nieco później, w marcu 1921 r. ponieważ o usunięciu kardynała chodziło, przeprowadzają zmianę arcybiskupa w Ołomuńcu. Nawet Łotwa, nim przystąpiła do pertraktacji konkordatowych, przez specjalnego delegata szybko załatwiła sprawę biskupa ryskiego, którym był ks. O'Rourke, który już w kwietniu 1920 r. ustąpić musiał miejsca rodowitemu Łotyszowi.

Franca, Włochy, Łotwa i Czechy mogły przeprowadzić te zmiany, nie może Polska?

A dalej nominacja biskupów polskich dla wychodźstwa w Stanach Zjednoczonych. Jest to rzecz słuszna, sprawiedliwa i niezbędna. Udział Polaków w hierarchji amerykańskiej, odpowiedni do naszej siły hezebnej i moralnej w życiu katolickim Stanów, następuje, oczywiście duże trudności i może być zawarowany jedynie stopniowo. Ale narazie opinja w kraju i za Oceanem domaga się rzeczy stosunkowo łatwej, t. j. mianowania kilku biskupów tytularnych. W tym celu podróżował do Rzymu w marcu 1920 r. Ignacy Paderewski, w maju 1921 r. ks. biskup Rhode. Zdawało się, że sprawa wówczas już została zdecydowana pomyślnie dla nas, tak bowiem wnosił należało z formalnej obietnicy ś. p. Benedykta XV. Jednakże zasadnicza decyzja wymaga wszędzie starań praktycznych, niemal biurokratycznych. Sprawę pomyślnie obróconą trzeba na gorąco przeprowadzić, trzeba ją wydeptać.

Jakież zabiegi w tym kierunku uczyniło poselstwo nasze przy Watykanie przez całe trzy lata?

Świeżo przybył nowy wzorek tej energii i staranności Wyszedł niedawno z druku urzędowy almanach watykański, „Annuario Pontificio”, na rok 1924. Jest to publikacja urzędowa, która rozehodzi się po wszystkich zakątkach ziemi, nie mówiąc już o tem, że każdy panujący i każdy minister spraw zagranicznych otrzymuje ją ex officio. Powinniśmy dbać, żeby w takiej publikacji traktowane nas poprawnie.

Tymczasem z „Annuario Pontificio” na rok bieżący każdy się dowie, czytając urzędowy spis diecezji, że Chelmo należy do „Polski i Prus” (str. 122), że Lwów należy do „Galicii-Polski” (str. 157), że Wilno należy do „Polski i Litwy” (str. 244) itd. Jeszcze gorzej się przedstawia podany „według położenia geograficznego” spis diecezji. W „Annuario” z r. 1919 dział ten zaopatrzono przypiskiem, że „wskazówki podane są odbiciem niepewności chwili i nie mają żadnego znaczenia definitywnego”. To motto znajduje się również w najnowszym roczniku. Polska (str. 790) składa się tu z diecezji krakowskiej, z archidiecezji gnieźnieńskiej — z wyjątkiem wszakże Chelma, przy którym jest tylko odsyłacz do Prus — i z archidiecezji warszawskiej. Reszty każą ci szukać w podtytułach Austrii (Galicii znenu), Niemiec (Prusy) i Rosji. W spisie diecezji obrządku grecko-ruskiego, figurują następujące państwa: 1) Czechy, 2) Polska i Galicja, 3) Serbja (str. 802).

Są to, rzecz prosta, błędy. Ale z podobnych błędów w tejże publikacji uwolniła się już w r. 1921 Łotwa, a w tym roku tamże uzyskały pełną niepodległość Litwa i Czechy. Do redakcji „Annuario” trafili przedstawiciele Łotwy, Litwy i Czech, poprawki dla swoich krajów przeprowadzili. Nasze przedstawicielstwo drogi tej nie znalazło i nie wydeptało.

W związku z powyższą korespondencją z Rzymu możemy przypomnieć znany skądinąd cytelnikom naszym fakt przesłania J. E. biskupowi ks. Michalkiewiczowi bulli nominacyjnej przez... Zechnie-go, nuncjusza apostolskiego na Litwę i Łotwę. Oczywiście wina i w tym wypadku ciąży przede wszystkim na naszym przedstawicielstwie, które nie chce czy nie umie poinformować sfer miodających watykańskich o naszych sprawa-

Szczegóły przyjęcia zakładników.

STOŁPCE, 28.IV. Dziś w południe dożyła się na granicy w Kolosowie wruszająca uroczystość przyjęcia 108 repatriantów, wracających wraz z rodzinami z Rosji. Przybyłych powitał przemową wojewoda Raczkiewicz. Kiedy muzyka 9-go dywizjonu artylerji konnej zagrała hymn narodowy — repatrianci, oraz wielu widzów płakalo.

Imieniem wracających repatriantów rzownie przemówili: pan Burhardt, pani Korsak-Zalska oraz ksiądz Kobierski, poczem

Rząd Mac Donalda znów zagrożony.

LONDYN, 28.VI. (Pat.) Na jutrzejszem posiedzeniu gabinet zajmie stanowisko w sprawie zer-

wszyscy chórem odśpiewali „Rotę” Konopińskiej.

Jednocześnie po dragej stronie kordonu granicznego bolszewicy krzykliwe witali swych 32 „borcow rewolucji”.

Repatrianci nasi wymycał w barakach urzędu emigracyjnego, zaopatrzeni w świeżą bieliznę, zostali podjęci obiadem na dwieście nakryć. Podczas obiadu wzniesiono szereg wruszających toastów.

We wtorek około południa pociąg wiezący repatriantów przybywa do Warszawy na dworzec główny.

wania rokowań, dotyczących granic irlandzkich. Niektóre dzienniki przewidują w związku z tą spr-

Jak P. A. T. informuje.

W ubiegłą sobotę Polska Agencja telegraficzna podała komunikat o odpowiedzi M. S. Z. na interpelację posła Głabińskiego w sprawie jurysdykcji biskupa Zmudzkiego Karłowicza nad parafiami katolickimi w powiecie Brasławskim na terytorjum Polski.

Komunikat ten jest do takiego stopnia przepełniony nonsensami, że nie uważaliśmy za stosowne podać go.

Byłoby do wybaczenia, gdyby podobne błędne informacje podał „Havas”, „Stefani”, „Reuter” lub „Associated Press”, ale można wyznaczyć tego od agencji polskiej, a tembardziej od agencji urzędowej. To zaś co P. A. T. podał świadczy o zupełnej ignorancji jego kierowników.

Jedno tylko jest słuszne, że djecezje wileńska, kowieńska (a właściwie „Telszowska czyli Zmudzka” z siedzibą w Kownie) i sejneńska uległy podziałowi pomiędzy Polskę i Litwę. Natomiast żadnego „biskupa djecezjalnego ks. Kruza (jak twierdzi P. A. T.) w djecezji Zmudzkiej nie było i nie ma. Tembardziej więc nie mógł się taki biskup udawać „za zgodą rządu polskiego” do Litwy.

Dalej komunikat twierdzi, że część djecezji kowieńskiej, która przypadła Polsce administruje sufragan Jąbrzykowski. Tymczasem, biskup Jąbrzykowski jest administratorem części djecezji sejneńskiej i ma siedzibę w Łomży. Natomiast część djecezji kowieńskiej która należy do Polski jest administrowana bezpośrednio przez biskupa Zmudzkiego ks. Karłowicza vel Karevičius'a i o to właśnie interpelował Związek Ludowo-Narodowy.

Komunikat twierdzi dalej, że w części djecezji sejneńskiej, która należy do Litwy, administratorem jest ks. Kuchta, mianowany przez biskupa wileńskiego i sprawujący rząd w jego imieniu. Tymczasem w rzeczywistości w części djecezji sejneńskiej, która należy do Litwy, rządy sprawuje osobiście biskup sejneński ks. Antoni Karas, zaś ksiądz Kuchta jest administratorem należącej do Litwy części djecezji wileńskiej z ramienia biskupa wileńskiego.

Przechodząc wrócić do istoty rzeczy, P. A. T. twierdzi: „W djecezji wileńskiej Polska utraciła 14 parafii położonych w powiecie Brasławskim. Podlegają one jurysdykcji biskupa kowieńskiego Karłowicza”.

W istocie zaś: 1) terytorjum powiatu Brasławskiego nigdy nie należało do djecezji wileńskiej, tylko do zmudzkiej, 2) Polska powiatu Brasławskiego nie utraciła. Posłem wnoszącym interpelację chodziło właśnie o to, że na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej rządzi biskup obcej narodowości i ebywatelstwa i mający siedzibę poza granicami Polski, co jest naturalnie niedopuszczalne.

Najbardziej dziwnym jest, że podobne brednie Polskiej Agencji Telegraficznej umieściło pismo wileńskie „Słowo”, które ma chyba obowiązek orjentowania się w sprawach kresowych. Kż.

Komuniści a socjaliści wobec dnia 1-go maja.

„Komunistyczna Partja Robotnicza Polski” rozrzuciła w ostatnich dniach masowo odezwę, wydrukowaną na cienkiej bibulce, w sprawie dn. 1-go maja.

Warto przyrzeć się bliżej tej elukubracji:

Na wstępie „Komunistyczna partja robotnicza wzywa... do wyjścia na ulicę do demonstracji pod sztandarami komunizmu i rewolucji socjalnej”.

All right. A więc wiemy pod czyją egidą odbyć się mają demonstracje pierwszomajowe, kto weźmie w nich udział, jaki ich cel.

W dalszym ciągu odezwa wylicza „bohaterskie” porywy „robotników i chłopów” w ciągu ubiegłego roku w różnych krajach, oraz jak one przez „burżuazyjne rządy” zostały udaremnione. Z kolei przechodzi do stosunków polskich:

„W Polsce wielkie strajki pa-

dziernikowe i pamiętne powstanie krakowskie nie dały zwycięstwa robotnikom i chłopom bo im wytrąciła broń z ręki zdrada ugodowych przywódców”.

„Zdrada ugodowych przywódców” — łatwo domyśleć się, iż tu chodzi o P.P.S. Zresztą przynajmniej trzeba p.p. komunistom, że myśli swych i słów nie obwijają w bawełnę, w domyslniki i pólówka nie bawią się, bo oto nieco dalej czytamy dosłownie: „Pokazał nam rok ubiegły jak daleko idzie zdrada ugodowych przywódców którzy mienia się obrońcami mas ludowych... sprzymierzył się Szajdemann z Seektem” a Daszyński i Thugutt obronili rząd Chjeno Piasta przed obaleniem go przez ulicę”.

Dobre i to. Wiemy przynajmniej komu zawdzięczamy ocalenie rządu, ale też pp. Daszyński i Thugutt dowiedzą się co o nich myśla „towarzysze”.

I oto po zarzutach zdrady i wszelkich bezceństw, komuniści zwracają się do „przywódców P. P. S. i innych ugodowych partji” nie z prośbą lub wezwaniem, lecz z nakazem „jednej, wspólnej demonstracji”. Najlepszym oczywiście w tem wszystkim jest to, iż spoliczkowani, skopani i sponiewierani „towarzysze” z „P. P. S. i innych ugodowych (sic) partji” niewątpliwie stawia się na rozkaz dn. 1-go maja pod sztandary „komunizmu i rewolucji”. Nie dziwnego, niemieckie przysłowie, które niestety nie daje się przetłumaczyć, powiada: „pack schlagt sich, pack verträgt sich”.

Nie pozabawione pezałem interesu są hasła, które wysuwa odezwa. Jako jedyny wsród do nasładowania wymienia ona „Rósję Radziecką”. To szesere i za tą szeserosec winniśmy wdzięczność pp. komunistom.

Celem demonstracji dn. 1-go maja ma być „protest przeciw militarystom i zbrojeniom”:

„Pokazał nam rok ubiegły jak niezmiennie, nieublaganie posuwa się naprzód rozwój zbrojeń i przygotowań wojennych... Ołbrzymia, budująca się flota Ameryki i flota powietrzna Anglii, miljonowa biała armja Francji, zbrojenie się niemieckich nacjonalistów, 800 tys. wojska w Polsce... siekawe, czemu też odezwa ani słowem nie wspomina o zbrojeniach Rosji, o wojennych przemowach Lejby Trockiego?”

W końcu mamy następujące, zwięzłe wezwanie:

„Do walki w obronie 8-godzinnego dnia pracy” (w Rosji robotnik pracuje 12 godzin).

„przeciw znikom płacy (w Rosji najniższe są płacegna całym świecie)

„przeciw ciężarom pedatkovym” (w Rosji najwyższe są podatki)

„do walki z klęską bezrobocia” (w Rosji 80 proc. robotników pozabawionych jest pracy).

Jak pogodzić powyższe postulaty z ideałem „Republiki Radzieckiej” zalecanym przez odezwę Partji Komunistycznej?

Wyraźnym i konsekwentnym w całej odezwie jest jedno tylko: „Dzień 1-go maja niech się stanie potężną demenstracją w obronie uciskanych przez polską burżuazję narodowości obcych”. O jaką „uciskaną” narodowość chodzi — domyśleć się łatwo.

A więc towarzysze i towarzyski stawcie się dnia 1-go maja pod czerwone sztandary. Cel wyraźny, godny robotnika polskiego. Jot.

Z prowincji.

SWISŁOCZ, pow. wolkowski.

Miasteczko Swisłocz, pragnąc nawiązać do dawnych tradycji i swojej dawno minionej świetności czasów Tyszkiewiczowskich, nie pomija żadnej sposobności zamianifestowania uczuć patriotyzmu obywatelskiego i gorliwie pracuje nad uświadomieniem miejscowej ludności, często wrogo dla nas uosobionej, nad podniesieniem kultury i oświaty oraz ugruntowaniem i wzmożeniem w rękach polskich handlu i przemysłu.

Cała ta praca społeczna spoczywa na barkach inteligencji miejscowej i uświadomionej zo-

społu urzędników. Na wyróżnienie w tej zbożnej, a pożytecznej pracy dla nas zasługuje przede wszystkim miejscowy proboszcz ks. Alfons Zienkiewicz, naczelnik Urzędu Pocztowego, p. Lenartowicz, burmistrz, M. Wileniec, wójt, Derynda, Sędzia Kuran, i zespół nauczycielski Seminarjum Nauczycielskiego im. R. Traugutta, a także p. J. Strzałkowski, prowizor.

Miejscowej ludności żydowskiej, która stanowi olbrzymią większość mieszkańców Swisłocz, poczynania wspomnianej grupy osób, wcale się nie podobają, w szczególności zaś nie mogą się pogodzić z tem, że powstało parę handlowych placówek polskich, jak dajmy na to: kooperatywa, zorganizowana wspólnym wysiłkiem wszystkich tu mieszkających Polaków, później kawiarnia i restauracja—to też używają wszelkich wybiegów, aby kupujących w polskich sklepach i popierających takowe z powrotem przyciągnąć do siebie, niekiedy uciekają się do skarg i żalów, a nawet pogroźek.

Miejscowe Seminarjum Nauczycielskie od czasu do czasu urządza przedstawienia, odczyty, pogadanki połączone z wywieszeniem przerozry, niekiedy zaś wieczory deklamacji i śpiewu, na które uczęszcza nie tylko inteligencja, ale i bardziej uświadomione masy ludności, tembardziej że tego rodzaju rozrywki oświatowo—kulturalne są urządzone najczęściej bezpłatnie. Ostatnia z bardzo zajmujących o nastroju rżewnym i takim naszym, swojskim, była akademja, zorganizowana ku czci Syrokomli, to też zgromadzona publiczność po jej zakończeniu urządziła bardzo miła owacje nauczycielstwa.

Święto Zmartwychwstania obchodzone podwójnie uroczysto, bo raz z racji samych świąt, które wypadły w szczególnym okresie unormowania stosunków walutowych, a po drugie i z racji szczególnego powrotu z więzienia bolszewickiego męczennika za wiarę i polskość J. E. Ka. Arcybiskupa Jana Cieplaka. Z tej racji proboszcz miejscowy, ks. Alfons Zienkiewicz w sobotniej nauce, nawiązując do tematu o śmierci i tryumfie Chrystusa, wygłosił przemówienie o cierpieniach i męczeństwie Arcykapłana — bohatera i o obecnych holdach czynionych mu samorzutnie przez oddany wierze swych Ojców lud polski; następnie w Wielki Piątek po skończeniu nabożeństwa było odśpiewane uroczyste „Te Deum”.

Inteligencja miejscowa swoją radość z powodu szczęśliwego powrotu Arcybiskupa Cieplaka wyraziła wysyłając do Spółki zbiorowo podpisaną depezę, w której po za holdami dla Arcypasterza były wyrazy uznania za dotychczasową owocną pracę dla Ojczyzny Prezydentowi Rzeczypospolitej i Prez. Ministrów p. Wł. Grabkiemu.

Obecnie w całym tempie wre praca przygotowawcza dla należytego uczczenia święta narodowego w dniu 3 maja. W tym celu zorganizował się specjalny Komitet, który pracuje w ścisłym porozumieniu z Komitetem Budowy Pomnika R. Trauguttowi, gdyż w dniu tym do uroczystości Trzeciego Maja będzie dołączona uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik Traugutta.

Przewidywany jest z tej okazji liczny zjazd przedstawicieli różnych instytucji państwowych i społecznych, a w programie na zakończenie przewidziane jest urządzenie z sum składowych przyjęcia biorącej udział w uroczystościach dziatwie szkolnej.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach praca społeczna w naszym zakątku, niestety, nie wszyscy pojmują jej znaczenie i nie wszyscy współpracują dla dobra Ojczyzny, Mamy również obojętnych, a nawet wrogo uosobionych, lecz jest nadzieja, że i ci się z czasem puszczą synaki Matki—Ojczyzny i zaczną dla Jej dobra i chwały pracować.

B. Borys.

Swisłocz, 26.IV.1924 r.

Wiadomości bieżące.

Wiadomości kościelne.

— Z T-wa S-go Wincentego a Paule. W niedzielę dn. 4 maja jako w doroczną świętą Towarzystwa Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paule odprawi się nabożeństwo uroczyste z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w kościele św. Trójcy o godz. 9-iej, na które zaprasza wszystkich członków czynnych, wspierających i sympatyków.

Z miasta.

— Duch złął się polceji. Zanim podamy szczegóły demaskujące rzekome nadzwyczajne zjawiska w domu p. J. przy ul. Pańskiej zaznaczamy, iż na skutek wdania się polceji i zagrożenia osobie podejrzanej o płaćanie demownikom figli, że zostanie za zakłócenie spokoju aresztowaną — wszelkie zjawiska „medjumiczne” nagłe ustały.

W sprawie „duchów” przy ul. Pańskiej otrzymaliśmy od p. Mieczysława Jeleńskiego list, którego treść wraz z wyjaśnieniami miarodajnych osób podamy niezwłocznie.

— Jeszcze w sprawie drożyny. Jak informuje nas Inspektorat pracy ostatnie obliczenia wzrostu drożyny w Wilnie dotyczą nie drugiej, lecz pierwszej połowy kwietnia wzrost drożyny wynosi 2,46.

Sprawy szkolne.

— Kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Jak już pisaliśmy, w czasie wakacji zorganizowane zostaną w Wilnie kursy wakacyjne dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Kursy te odbędą się w terminach następujących: w lipcu od 8 do 31 odbędzie się w Wilnie kurs humanistyczny końcowy i fizyko-matematyczny końcowy, w terminie od 4 do 30 sierpnia — geograficzno-przyrodniczy początkowy, metodyczno-pedagogiczny początkowy i końcowy.

Z życia stowarzyszeń.

— U Techników. Rada Stowarzyszenia uprasza wszystkich członków, celem ucieczenia i przyjęcia udziału w obchodzie rocznicy 3 maja, o przybycie dn. 3 Maja o godz. 9-iej rano do lokalu Stow., skąd udamy się na plac Łukiski.

— Liga Robotnicza Św. Kazimierza prosi wszystkich członków jako też sympatyzujące organizacje i jednostki, aby dnia 3 maja w sobotę o godz. 8 rano zgromadzili się przed Kościołem św. Kazimierza, skąd z muzyką i sztandarami udamy się na plac Łukiski.

— Wileński Komitet Wykonawczy Popierania Skarbu Narodowego najuprzejmiej prosi pp. prezesów obwodowych zbiorów o ściąganie list zbiorczych oraz sum, zebranych przez pp. kwestarzy i kwestarki na Skarb Narodowy. Z dniem 1 maja zbiórka w Wilnie musi być ukończona, a otrzymane z niej dary w kruszcu i w gotowości, zgodnie ze wskazaniem Głównego Komitetu Zbiórki w Warszawie (Złota 22) i w myśl § 3 Regulaminu Zbiórki, mają być przekazane niezwłocznie Wileńskiemu Urzędowi Probierzemu (Trocka 10).

Poczta i Telegraf.

— Wycofanie z oblegu pocztowych znaczków opłaty waluty marcekiej. Wobec wprowadzenia z dniem 1 maja r. b. pocztowych znaczków opłaty w walucie złotowej. Generalną dyrekcję poczt i telegrafów zarządziła wycofanie z oblegu z dniem 30 kwietnia r. b. wszystkich dotychczasowych pocztowych znaczków opłaty. Obecne znaczki pocztowe używane być mogą do 1 maja, a po tym terminie od 1 do 10 maja będą wymienione na marki pocztowe złotowe w ilości najmniej 10 sztuk.

— Nowe marki pocztowe. Nowe marki pocztowe wprowadzone z dniem 1 maja r. b. w obieg pocztowy opiewają na 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20, 30 i 50 groszy. Rysunek znaczków w wymiarze 25,5×20,5 mm., przedstawia godło Państwa w okrągłej tarczy otoczonej wieńcem laurowym. Po obu stronach tarczy umieszczono różgi liktor-skie „fascis”, używane w Rzymie

przez liktorów, nad nią napis „Poczta Polska” i w dolnej części znaczka na wstędze cyfry oznaczające wartość znaczka i napis „groszy”.

— Ile będzie kosztował list i telegram od 1 maja. W myśl nowego rozporządzenia Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów listy zwykłe do 20 gr. kosztować będą 15 groszy, ponad 20 gr. do 250 gr.—30 groszy, zagranicą do wagi 20 gr.—30 groszy, a za każde dalsze 20 gr.—15 groszy. Karty pojedyncze — 10 groszy, z odpowiednią — 20 groszy. Polecenie przesyłek pocztowych wynosi 20 groszy. Za telegramy zamiejscowe i miejscowe, państwowe i prywatne zwykłe, opłata od wyrazu wynosi 8 groszy, najmniej jednak — 80 groszy.

Sprawy kolejowe.

— Zmiana rozkładu jazdy. Jak nas informują, z dniem 1 czerwca 1924 r. nastąpi amiana rozkładu jazdy, w której uwzględnioną zostanie redukcja pociągów osobowych przeprowadzona na początku r. b.

— Komisarz oszczędnościowy dla spraw kolejowych. Pan Prezydent Rzeczypospolitej rozporządzeniem z dnia 18 kwietnia r. b. zamianował inż. Dunina komisarzem oszczędnościowym do spraw kolejowych.

Minister Kolei Żelaznych wydał zarządzenie Dyrekcjom Kolejowym o udzieleniu p. Duninowi pomocy przy wykonywaniu jego obowiązków.

— Próba mostów. Dnia 28.IV b. r. na 330 i 338 klm. szlaku Lidz—Gawje odbyła się próba mostów kolejowych. Przez mosty wyprawiono pociąg towarowy o ciężarze 900 ton. Próba dała rezultaty zadawalniające.

Sprawy samorządowe.

— Bank Spółdzielczy w Oszmianie. Sejmik Oszmiański na ostatnim swem posiedzeniu, przyjmując pod uwagę, że w powiecie daje się odczuwać brak taniego kredytu dla drobnego przemysłu, rolnictwa i rzekodzielnictwa jak również kredytu na odbudowę postanowił zorganizować bank Spółdzielczy przy sejmiku i polecił Wydziałowi Powiatowemu rozpracować agitację w kierunku spopularyzowania samej idei i zachęcenia jak najszerzych warstw ludności do nabywania udziałów w banku.

Wnioskodawcy uważają, że pomysłnie zbliżają się ku końcowi reformy walutowe i stabilizacja środków płatniczych — są dostateczną rekojmnią pomyslnego rozwoju organizowanej instytucji.

— Stan Sanitarny pow. Wilejskiego. Wydział powiatowy w Wilejce na ostatnim swem posiedzeniu stwierdził, iż ogólny stan sanitarny miast i osiedli wiejskich znacznie poprawił się, jednak pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Tak n. p. wszystkie studnie doprowadzone są do porządku. Właściciele domów bardzo trudno jest zmusić do urzędzenia pewnych ubikacji, które w bardziej kultu-ralnych miejscowościach uważane są za niezbędne, u nas zaś traktowane są jako zbędne. W fatalnym stanie są łaźnie w miasteczkach stanowiące przeważnie własność gmin żydowskich. Wogóle najtrudniejsze do uporządkowania są osiedla zamieszkiwane przez ludność izraelską.

— Wystawy rolnicze w pow. Wileńsko-Trockim. Staraniem sejmiku Wileńsko-Trockiego zorganizowane zostaną wystawy wiosenne eksponatów hodowlanych w 5-ciu punktach, a mianowicie w Rudziskach dla gmin Trockiej, Landwarowskiej, Rudzkiej i Olskiej dnia 4 czerwca, w Mejszagole dla gmin Podbrzeskiej, Mejszagolskiej, Rzeszańskiej — 9 czerwca, w Solęcznińskiej, Rudomińskiej i Rukojskiej — 18 czerwca, w Wornianach dla gmin Worniańskiej, Bystrzyckiej i Szumskiej — 25 czerwca i w Niemen-czyńskiej dla gmin Niemenczyńskiej, Mickuńskiej i Janiskiej oraz Nowo-Wilejskiej dnia 8 lipca.

Wystawy będą zorganizowane przy pomocy komitetów miejsco-

wych i kółek Rolniczych. Wystawy obejmą działy: a) konie od 3 do 8 lat i źrebaki od 1 do 3 lat, b) krowy, woły robotce i buhaje, młodzież (ciołki i byczki) od 1—2 lat. Nagrody będą udzielone po orzeczeniu ekspertyz po 12 nagród wartościowych (narzędziami rolniczymi) na każdy punkt z tych nagród dla koni, 5 dla bydła rogatego i 12 nagród honorowych.

Różne.

— **Tablice zamiany waluty.** Ukazały się w sprzedaży bardzo praktyczne tablice zamiany marek polskich na złote polskie i złotych polskich na marki. Wobec wejścia w obieg nowej waluty złotych tablic te, bez wątpienia będą dużym ułatwieniem nie tylko dla wielkich instytucji handlowych i przemysłowych, lecz i dla szerszej publiczności. Tablice te są do nabycia u sprzedawców gazet i w księgarniach, oraz w składzie głównym, Mickiewicza 19, m. 17, (od 12 do 6 w.).

Wczoraj ukazały się tylko arkusze w formie plakatów drukowanych na jednej stronie, co jest bardzo wygodne w przedsiębiorstwach handlowych. Obok tych wkrótce ukazały się te same tablice w formie książeczek kieszonkowych dla codziennego użytku.

— **Wynik kwesty na Chleb dla głodnych dzieci.** Przypominając o nowej zbiórce w maju na chleb dla głodnych dzieci, Komitet Wojewódzki ogłasza rezultaty kwesty dotychczasowej:

	Marzec	Kwiecień
Cyruł I	919 937.000	923.440.000
II	1.100 990.000	940.000.000
III	3.562.632.420	4.068.366.000
IV	845.600.000	1.123.050.000
V	720.141.470	893.260.000
VI	794.052.000	617.300.100

VII	752.216.000	806.750.000
VIII	584.925.000	744.600.000
	9.280.543.890	10.116.766.000

Wszystkim ofiarodawcom, oraz dzielnicy, dziesiętnikom i dziesiętnikom, kwestarom i kwestarom, Komitet Wojewódzki składa jednocześnie gorące podziękowanie.

— **Wyniki kwesty na powodźniany Komitet doraźnej zbiórki „Na powodźniany”** niniejszym zawiadamia, że do dnia 24.IV wpłynęło 2.240.630.000 mk., która to suma przekazana została Ministerstwu Pracy i Opieki Społ. dla doraźnego Komitetowi „Na powodźniany” w Warszawie. Nie zwrócono dotąd kilkanaście list składek. Zaznaczyć należy, iż Związek zawodowy pracowników miejskich, pomimo że listy składek nie otrzymał, nadał poważną sumę 493.290.000 mk., również Koło urzędnicze Wil. Izby Skarbowej bez listy dało 100.000.000 mk.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś w dalszym ciągu interesujący utwór K. Dickensa „Swierszcz za kominem”, który na premierowym przedstawieniu wzruszał do łez i hawit swym słonecznym humorem licznym zebranych widzów. Prasa warszawska z wielkim uznaniem przyjęła wystawienie sztuki tej w Teatrze Małym w Warszawie, podnosząc wielkie jej zalety. Świetnie wykonanie tej sztuki w naszym teatrze przyczynia się znakomicie do uwytknienia wszystkich walorów tego utworu.

— **Teatr Wielki (na Pohulane).** Dziś po raz ostatni w bieżącym sezonie grana będzie po cenach znizowanych przepiękna operetka klasyczna p. t. „Boccacio”, wystawiona po raz pierwszy w naszym teatrze, jako przedstawienie jubileuszowe znakomitego M. Dowmuntala i ciesząca się dotychczas zasłużonym powodzeniem. W przygotowaniu „Gwiazda filmu” operetka Stolza.

— **Przedstawienia popołudniowe w Teatrach.** W sobotę 3-go maja o godz. 4-tej po poł. w obu teatrach odbędzie się przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych. W Teatrze Polskim ukazuje się II-ga część trylogii L. Rydla „Złote więzy”, w Teatrze zaś Wielkim „Carmen” z p. Krużanką w roli tytułowej. Bilety są do nabycia w kasie zamawiają.

— **Występy Elny Gistedt.** Znakomita artystka ukazuje się po raz pierwszy we czwartek 1-go maja w nadwyraz melodyjnej operetce „Królowa tango”. Najbliższą premierą będzie efektowna operetka Stolza „Gwiazda filmu”. Partnerem E. Gistedt będzie utalentowany artysta Kazimierz Dembowski.

— **Obchód 3-go maja w Teatrach Wileńskich.** W sobotę 3-go maja odbędzie się w teatrach wileńskich przedstawienie galowe. W Teatrze Polskim o godz. 8 ej wiecz. wspaniałe dzieło L. Rydla „Ostatni z Jagiellonów” (III-cia część trylogii). W Teatrze Wielkim o godz. 7 min. 30 wiecz. uroczysta akademja z udziałem wybitnych sił operowych. W obu teatrach odbędzie się specjalne przemówienie okolicznościowe.

— **Koncert Śliwińskiego.** Jedyny występ znakomitego pianisty-wirtuoza Józefa Śliwińskiego, który się odbędzie w Teatrze Polskim (sala „Lutnia”) w niedzielę 4-go maja, zapowiada program niezwykle bogaty. Będzie to „Wieczór Chopina”, na który złożą się takie arcydzieła, jak Sonata h-moll, 4 Ballady, Scherzo op. 31, Fantazja, Polonez i t. d. Początek koncertu o godz. 5 po poł. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru od godz. 11—1 i od 3—9 wiecz.

Sport.

— **Sekcja lekkoatletyczna Akademickiego Związku Sportowego,** zwołuje na dzień 30.IV t. j. na środę o godz. 18 tej w Ognisku Akademickim, zebranie sekcji. Na porządku dziennym między innymi jest sprawa organizacji zawodów międzyklubowych. Obecność wszystkich członków obowiązuje.

Kronika policyjna.

— **Zabójstwo dziecka.** 19-letnia Katarzyna Gosińska, zamordowała swe nowonarodzone dziecko i następnie pochowała je w składnie warszawskim.

— **Ze wsi Turniszki, gm. Rzeszańskiej,** gdzie zbrodnia miała miejsce, ujęta Gosińska przesłana wraz z dzieckiem do Wilna, do szpitala św. Jakóba, celem stwierdzenia przyczyn śmierci dziecka.

— **Bratobójca i zabójca.** W dniu 27 b. m. we wsi Biejuciszki, gm. Holszańskiej, pow. Oszmiańskiego, zamordowano Sylwestra Ławnika, mieszkańca tejże wsi. Ustalono, że zabójstwem dokonał brat za-

mordowanego Paweł Ławnik, poszukiwany za zabójstwo żołnierza. Zabójca po dłuższym ukrywaniu się w dniu 28 b. m. zjawił się do swej żony i dowiedziawszy się, że brat jego Sylwester bierze udział w poszukiwaniu go, by oddać w ręce sprawiedliwości, postanowił zabić brata. Czatował na brata Sylwestra w lesie i gdy go spotkał zabił. Poszukiwanie Pawła Ławnika trwa.

Wypadki.

— **Podrutki.** Dnia 26 b. m. przyniesiono do Domu Dziec. Jezus 2-ch podrzutek płci żeńskiej, znalezionych: jednego przy ulicy Winy, drugiego przy ul. Holendernia. Stan zdrowia dzieci zły.

— **Dnia 28 bieżącego m. o godz. 10-tej wieczór przyniesiono podrzutka (płci żeńskiej) w wieku około tygodnia, do Domu Dziec. Jezus. Dziecko słabego zdrowia.**

— **Obok domu numer 11 przy ul. Rzeczej, znaleziono podrzutka,** którego odesłano do przytułku „Dzieciątka Jezus”.

Kradzieże.

— **Wacławowi Banaszewskiemu, zam. przy ul. Baksta 5, za pomocą włamania skradziono rzeczy, których wartość wynosi 5 1/2 miljarów mk.**

— **Z mieszkania Edwarda Wartmana, przy ul. Wivulskiego 2, niewykryci sprawcy, którzy dobrali klucze, wykradli ubrania na sumę 4.000.000 mk.**

— **Zofji Modzelewskiej, zam. przy ul. Flisowej 4, okradziono mieszkanie. Skradzione rzeczy poszkodowana ocenia na 1.500.000,000 mk.**

Tajemnica spisku na Wołyniu.

Wydział polityczno-prasowy prezydium rady ministrów stwierdza, że wiadomości obiegające od kilku dni część prasy o wykrytym na terenie województwa Wolińskiego sprzyśnięciu antypaństwowemu, komentujące w rozmaity sposób charakter tego sprzyśnięcia nie odpowiadają ściśle istotnemu stanowi rzeczy. Jest to zupełnie zrozumiałe ze

względu na ustawowo zagwarantowaną tajemnicę śledztwa prawnikowego. Jednakże w celu prawidłowego poinformowania opinii rząd uważa za konieczne już teraz wyjaśnić, że akcja komunistyczna od dłuższego czasu w Polsce, tracąca zupełnie grunt pod nogami, zdradza czasami tendencje do wyrodzenia się w przedsiębiorstwo o charakterze destruktoryjnym.

Jedno z takich zjawisk zaszło właśnie obecnie na terenie województwa wolińskiego, gdzie grupa zbrodniczych osobników zamierzała dokonać aktów sabotażu. Winni są w ręku władzy sądowej; o dalszym przebiegu śledztwa opinia publiczna zostanie poinformowana w możliwie jaknajkrótszym czasie.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”)

W niedzielę dnia 4-go maja
RECITAL FORTEPIANOWY
znakomitego pianisty
Józefa Śliwińskiego
(Wieczór Chopina)
Początek o godz. 5-jej po poł.
Kasa otwarta od g. 11—1 i od 3—9 w.

Wesoły kącik.

Szczyt lojalności.
Pewien francuski dyplomata, który często był w poselstwie polskiem w Paryżu, ku wielkiemu swemu zdziwieniu zauważył na przyjęciach w poselstwie w dni świąteczne, że podaje się wódkę tylko... w filiżkach.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś Zdobywcy ni serc, niezrównana **MIA MAY**, jako **KOBIETA, KTÓRA ZABIŁA...** w sensacyjno-salonowej dramacie **„W Kajdanach małżeństwa”** w 12 akt. — Dwie Serje razem. Realizacja Genjalnego **Joe May**

KINO TEATR „POLONJA” Mickiewicza 22. Dyr. G Slepjan.

Dziś Premiera! Wspaniały szlagier amerykański z udziałem w rolach głównych niezapomnianej **Priscilla Dean** i znakomitego **Wandy Hawley** i **Milona Sills** **Życie za miłość** W palących piekarniach pustyni... wy 8 aktach. wojowniczo III **!! Wejście dla młodzieży dozwolone !!**

KINO-TEATR „Piccadilly” ul. Wielka 72.

Dziś niebywały obraz. Sensacja jakiej dotychczas jeszcze niewidano. **OKRĘT ZGROZY** z cyklu obrazów dramat egzotyyczny w 8 w. aktach. W obrazie biorą udział: lwy, tygrysy, lamparty, **BOGINI DZUNGLI** małpy, słonie, nosorożce, krokodyle, rekiny i in.

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA Uniwersytetu St. B. (Bogusławska 3). przyjmuje chore i rodzące o każdej porze dnia i nocy. Bezpłatna poradnia (ambulatorjum) od 10—12 godz. codziennie prócz dni świątecznych.

CZYTELNIA POLSKA Ul. Piłsudskiego Nr. 20 poleca abonament **książek** baletystycznych, ostatnie nowości i ciekawe a pożyteczne dla młodzieży.

Nim Słońce Wzejdzie — i zaczniesz palić skórę, należy zawczasu uodpornić ją i zapobiec pojawianiu się piegów, już teraz stosując **KREM CAZIMI Metamorphosa**

NASIONA 10 pierwszorządnej jakości poleca Sklep Rolniczy, Szwarcowy 1 (Wielka 15). **CENY KONKURENCYJNE.**

NA RATY najlepszych zagranicznych fabryk **Rowery** poleca firma „UNIWERSAL” ul. Wielka 21.

SZAFY, STÓŁY, ŁÓŻKA, BIURKA, MATERACE, KREDENSY, KSZESŁA, OTOMANY i t. p. **POLECA DOM HANDLOWY** **Wacław MOŁODECKI** WILNO, Wileńska 8.

Dla solidnych letników do wynajęcia na poszczególne miesiące pokoje umeblowane z całodziennym utrzymaniem na wsi w ładnej zdrowej i lesistej miejscowości 12 kil. od Wilna, 4 kil. od przyst. kol. Wiadomość ul. Piłsudskiego Nr. 20 w Czytelni.

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. Czesław Koneczny Chirurgja jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty.) Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10—12 1/2 i od 4—6 1/2.

Rządca-ekonom OCHMISTRZYNI-KUCHARKA skromnych wymagań z dobrymi świadectwami potrzebni na wieś od zarz. Zyg-muntowska 18 m. 3 od 9—10 zrana.

D-r Med. KAPŁAN wrócił i wznawia przyjęcia. Choroby, weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11, Telef. 640.

Letnisko blisko Wilna w ładnej miejscowości (las woda) do wynajęcia. Adres: Orzeszkowej Nr. 3 m. 5.

Kobieta-Lekarz Dr. med. Z. SZWARC-ZELDOWICZ Choroby kobiece, weneryczne i moczopł. Przyjmuje od 9—10 i 12—6, ul. Ad. Mickiewicza 24

D-r ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1. — Przyjmuje od 4—7.

Krawiec A. Lotys potrzebuje zdolnych krawców męskich, podręcznych i uczni. Zwierzyniec, Moniuszki 32, m. 1.

Fortepian gabine-towy ma-letki wcale nowy okazynie sprzed. się. Z-k Kwiatowy 4 m. 4

Zgub. paszport krowi wyd. przez gminę Podbrzezie na imię Orela Groźnika, zam. przy ul. W. Pohulanka 1-a unieważnia się.

Kobieta-Lekarz D-r Piotrowicz-Jarczenko Ordynator Szpitala Sawicza. **Choroby skórne i weneryczne.** Zawalną 22. Przyjmuje wyłącznie panie od g. 2 1/2—4 1/2 pop.

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Dowództwo Okręg. Tabor. z dn. 3. III. 22 r. za Nr. 3129 wyd. na imię Aleksandra Korbuta, zam. przy ul. Cichej 10—unieważnia się.

Zeczer poszukuje odpowiedzialnej pracy. Tyzenhauzowska 6, m. 0.

Sprzedaje się dom murywany ze sklepem i fabryką przy ul. II-giej Raduńskiej. O warunkach dowiedzieć się: II-ga Raduńska 61, u gospodarza Tankiel

Urządzenie magazynu spożywczego do sprzedania. Oglądsz od 9—6 pop. Wileńska 33. Masarnia.

Do sprzedania kamien-ny dom z 3 1/2 dz. ziemi oraz duża kamienna stajnia nadająca się na budynek fabryczny, 2 drewniane domy, inne zabudow. gosp. dow. się ul. Rossa 35.

Zgubiono oznakę sołtyśską wyd. na imię Błażewicza Bronisława, zam. w Trokach — unieważnia się.

Dnia 28 kwietnia 1924 r. została zgubiona książka wojskowa wydana przez P.K.U. Wilno na imię Władysława Sobola, zam. przy zaul. Łódzkim 13 m. 5 unieważnia się.

Poszukuje posady maister frukt. miner. wód z długoletnią praktyką, naprawiam szkielety syfony całkiem nieradne do użytku. P. Siniński ul. Starogrodzińska 7 b.

Sprzeda-je się otomana Łukiska № 12 m. 2.

Skradzioną legitymację tymczasową № 1972 wydaną przez Starostwo Wileńsko-Trockie, oraz pozwolenie na broń i świadectwo przemysłowe i książkę wojskową wyd. przez Komisję Lekarską w Trokach na imię Izydora Woronowicza zamieszkałego wiesz Angielski gm. Rudzińskiej unieważnia się.

Zgubiono książkę „Man-ualik Dzieci Maryi” z podpisem Maciejewskiej. Znalazcę proszę o odniesienie do Domu Dz. Jezus przy ul. Subocz 16.

Dr. Med. E. Suszyński choroby weneryczne skórne, płciowe od 1—2 i od 4—7 wiecz. Ul. Mickiewicza 30.

DRUKARNIA JÓZEFA ZAWADZKIEGO UL. ŚW. ANNY Nr 3

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA WCHODZĄCE